

Pieśni i piosenki Patriotyczne

Ogniska Patriotyzmu

Śpiewnik

przygotowany w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym Stowarzyszenia
Przyjaciół Szkół Katolickich im. Bp. Teodora Kubiny w Wieluniu
na potrzeby akcji
„OGNISKA PATRIOTYZMU”

Spis treści

1. <i>Płonie ognisko</i>	3
2. <i>Maszerują strzelcy (Piechota)</i>	4
3. <i>Białe róże</i>	5
4. <i>Deszcz jesienny</i>	6
5. <i>Dziś do Ciebie przyjść nie mogę</i>	7
6. <i>Hej, chłopcy, bagnet na broń</i>	8
7. <i>Jak długo w sercach naszych</i>	9
8. <i>Bartoszu, Bartoszu</i>	10
9. <i>Modlitwa partyzancka</i>	11
10. <i>Ojczyzno ma</i>	12
11. <i>O mój rozmarynie</i>	13
12. <i>Marsz Pierwszej Brygady</i>	14
13. <i>Kadrówka</i>	15
14. <i>Przybyli ulani pod okienko</i>	16
15. <i>Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani</i>	17
16. <i>Kalina, malina</i>	18
17. <i>Z młodej piersi się wyrwało</i>	19
18. <i>Ulan</i>	20
19. <i>Po ten kwiat czerwony</i>	21
20. <i>Kujawiak partyzancki</i>	22
21. <i>Sadźmy róże</i>	23
22. <i>Rota</i>	24

1. Płonie ognisko

I. Płonie ognisko i szumią knieje d A7 d
Drużynowy jest wśród nas A7 d
Opowiada starodawne dzieje d A7 d
Bohaterski wskrzesza czas g A7 d (C)

II. O rycerstwie spod kresowych stanic F C
O obrońcach naszych polskich granic g A7 d A7
A ponad nami wiatr szumny wieje dA7 d
I dębowy huczy las g A7 d (C)

III. Już do odwrotu głos trąbki wzywa
Alarmując ze wszech stron
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa
Serca biją zgodny ton

IV. Każda twarz się w uniesieniu płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

2. Maszerująstrzelcy (Piechota)

Piosenka powstała w 1918 r. i została najbardziej popularną pieśnią międzywojenną, kampanii wrześniowej, sił zbrojnych na Zachodzie i oddziałów partyzanckich w kraju. Na podstawie jej melodii powstało wiele piosenek w kraju i na Zachodzie. Inny tytuł: "Piechota". Autor - Leon Łuskino (1817-1948) - legionista, oficer Wojska Polskiego, kompozytor, aktor teatryku "Qui pro quo", grał i śpiewał. Niektórzy twierdzą, że autorem słów jest Bolesław Lubicz-Zachorski. "Szary ich strój" - mundury koloru szarego nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tej formacji.

I. Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój, d
Nie noszą srebra, ni złota, g d
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój, g d
Piechota ta szara piechota. A7 d

Ref. Maszerująstrzelcy, maszerują, d g d
Karabiny błyszczą, szary strój A7 d
A przed nimi drzewa salutują, d g d
Bo za naszą Polskę idą w bój! A7 d A7 d

II. Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają za płota,
A oczy ich dumne utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Ref.

III. Nie grają surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy sięmiota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Ref.

3. Białe róże

I. Rozkwitały pąki białych róż,
wróć Jasieńku, z tej wojenki wróć,
wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. } d a
bis E7 a E7 / a

II. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

III. Już przekwitły pąki białych róż,
przyszło lato, jesień, zima już.
Cóżci teraz dam, Jasieńku, hej,
gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

IV. Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż;
tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

V. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
w polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
za Ojczyznę poległ ukochany twój.

4. Deszcz jesienny

Słowa: Marian Matyszkiewicz "Rysiek"

Muzyka: melodia z opery "Poławiacze perel" Georgesa Bizeta Autor - żołnierz AK zginął w 1944 r. w obozie w Stutthofie. Był absolwentem liceum im. Górskiego w Warszawie. Na Kresy piosenka trafiła z Uderzeniowym Batalionem Kadrowym działającym pod dowództwem B.Piaseckiego.

Deszcz jesienny, deszcz, smutne pieśni gra. CeFC
Moknąca nim karabiny, hełmy kryje rdza. GCGC

Nieśpo błocie w dal, w zachlapany świat, F C F C
Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat. G C G C

Deszcz jesienny, deszcz, bębni w hełmu stal.
Idziesz młody żołnierzyku gdzieśw nieznaną dal.

Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę miłej swej do snu.

Gdzieśdaleko stąd, mrok zapada znów,
Ciemna główka mej dziewczyny chyli się do snu.

Może właśnie gdzieś, patrzy w mroczną mgłę
I modlitwąprosi Boga, by zachował Cię.

Deszcz jesienny, deszcz, bębni w hełmu stal.
Idziesz młody żołnierzyku gdzieśw nieznaną dal.

Może dobry Bóg da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę miłej swej do snu.

5. Dziśdo Ciebie przyjsćnie mogę

Autor: Stanisław Magierski.

Pierwotny tytuł „Kołysanka” - powstała zimą 1943 roku. Skomponowana specjalnie dla lubelskiego partyzanckiego oddziału „Nerwy”

I. Dziśdo Ciebie przyjsćnie mogę,	d
Zaraz idęw nocy mrok.	d A7
Nie wyglądaaj za mnaoknem,	A7
W mgle utonie próżno wzrok.	A7 d
Po cóżCi kochanie wiedzieć,	d
że do lasu idęspać.	d g
Dłużej tu nie mogęsiedzieć,	} g d
Na mnie czeka leśna brać.	

II. Księżyc zaszedł hen za lasem,
We wsi gdzieśszczekająpsy.
A nie pomyśl sobie czasem,
że do innej tęskno mi.
Kiedy wróczęznów do Ciebie,
Może w dzieńna może w noc.
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.

III. Gdy nie wróczę, niechaj wiosną,
Rolęmojąsieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźniaziemi szmat.
W pole wyjdźpewnego ranka,
Na snop żyta ręce złóż.
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyćbędęw kłosach zbóż.

6. Hej, chłopcy, bagnet na broń

Piosenka „Hej, chłopcy, bagnet na broń” powstała w styczniu 1943 dla żołnierzy kompanii „Baszta”. Po raz pierwszy odśpiewano ją na tajnym koncercie w lutym 1943 w mieszkaniu podporucznika Ludwika „Michała” Bergera przy ul. Czarnieckiego 39/41. Tekst opublikowano po raz pierwszy na łamach konspiracyjnego pisma „Bądź Gotów” w listopadzie 1943, a następnie przedrukowano kilkakrotnie w prasie powstańczej.

Hej, chłopcy bagnet na broń! CGC
Długa droga daleka, przed nami, FC
Mocne serce, a w ręku karabin, FC
Granaty w dłoniach i bagnet na broni. AdGC

Ciemna noc się nad nami, roziskrzyła gwiazdami, C
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni, FCC7
Młoda Polska zwycięska jest w nas i przed nami, FCA
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy! dGC

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga daleka, przed nami, trud i znój,
po zwycięstwo my młodzi, idziemy na bój,
granaty w dłoniach i bagnet na broni!”

Jasny świat się roztoczy, wiatrowieje nam oczy,
I odetchnąca płucom i rozgorzećca krwi,
I piosenkę jak tęczę nad nami roztoczy, W
równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie czy jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść,
granaty w dłoniach i bagnet na broni!

7. Jak długo w sercach naszych

Jak długo w sercach naszych Cd
Choć kropla polskiej krwi. GC
Jak długo w dłoniach naszych,
Szabla ojczysta drży.

Ref. Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród.
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Dopóki stara wiara,
Rozgrzewa naszą krew.
Zdobędziem kraj nasz cały,
Bo każdy Polak lew.

Jak długo na Wawelu,
Brzmi Zygmunowski dzwon.
Jak długo w górach karpackich,
Brzmi polskiej pieśni ton.

Jak długo Wisła wody,
Na Bałtyk będzie słać.
Jak długo polskie grody,
Nad Wisłą będą stać.

8. Bartoszu, Bartoszu

Pieśń zwana „Krakowiakiem kosynierów”, jedna z najpopularniejszych pieśni patriotycznych z okresu powstania kościuszkowskiego (1794 r.)

Bartoszu, Bartoszu!
Oj, nie traćwa nadziei,
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga,
Większa miłość Jego,
Niżli przemoc wroga

Kiliński był szewcem,
On podburzył Warszawę,
Wyprawił Moskałom
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko
Pod Raławicami
Jak siekierą, kosą
Rozprawiać z wrogami

Z maleńkiej iskierki
Oj, wielki ogień bywa,
Oj, pękna, choć twarde,
Przemocy ogniwa,

Oj, ostre, oj, ostre,
Ostre kosy nasze,
Wystarcza na krótkie
Moskiewskie pałasze.

9. Modlitwa partyzancka

Piosenka ta, pierwotnie pod tytułem: "Modlitwa obozowa", powstała w obozie dla internowanych w Bals w Rumunii. Autor był kapitanem wojska polskiego. „Modlitwa...” zyskała szeroki rozgłos - była śpiewana w wojsku w Szkocji oraz oddziałach partyzanckich w kraju, dokąd dotarła za pośrednictwem cichociemnych.

I. O Panie, któryś jest na niebie, C G
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń, G C
Wołamy ze wszech stron do Ciebie
O polską moc i polską broń.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj, F C
 Do wolnej Polski nam powrócić daj, F C
 By stał się źródłem nowej siły C G
 Nasz dom, nasz kraj. G C

II. O Panie, usłysz prośby nasze,
Wysłuchaj nasz tułaczy śpiew,
Znad Wilii, Niemna, Bugu, Sanu,
Męczeńska do Cię woła krew.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj...

III. O Panie, wejrzyj sprawiedliwie
Na walkę naszą w ciemną noc.
Modlimy się o to gorliwie, By
okupanta złamać moc.

Ref. O Panie, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj...

IV. W poszumie drzew, o Twórczo Panie,
Błogosław nasz żołnierski trud.
Cokolwiek stało się lub stanie, Nie damy
Kresów - to nasz ślub.

Ref.

10. Ojczyzna ma

W pierwszych tygodniach stanu wojennego, w grudniu 1981 r. w Krakowie, kleryk Karol Dąbrowski, napisał pieśń „Ojczyzna ma”. Na prośbę ks. Jerzego Popiełuszki, zaśpiewał ją w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie na Mszy św. za Ojczyznę zespół „MICHAEL. Wkrótce „Ojczyzna ma” stała się powszechnie śpiewaną przez rodaków w Polsce i świecie pieśnią lat stanu wojennego.

I. Poprzez Kraj przeszedł okrzyk grobowy, a E
Kiedy kat podniósł znów krwawą dłoń. E a
Pozostały sieroty i wdowy, A7 d
Ojców, mężów nastąpił zgon. a E a

Ref. Ojczyzna ma! a E
Tyle razy we krwi skąpana d G7 C E
Ach, jak wielka dziśtwoja rana! a A7 d
Jakże długo cierpienie twe trwa! a E a

II. Tyle razy pragnęłaś wolności
Tyle razy tłumił ją kat
Ale zawsze czynił to obcy
A dziś brata zabija brat.

III. Biały orzeł znów skrzepowany
Krwawy łańcuch zwisa u szpon
Lecz już wkrótce zostanie zerwany
Bo wolności uderzył dzwon.

IV. O Królowo Polskiej Korony,
Wolność, pokój I miłość racz dać,
By ten naród boleśnie dręczony
Odtąd wiernie przy Tobie mógł trwać

Ref. O Matko ma!

Tyś Królową Polskiego Narodu.
Tyś wolnością w czasie niewoli
I nadzieją, gdy w sercach jej brak.

11. O mój rozmarynie

Wacław Denhof-Czarnocki (1895-1927) - działacz niepodległościowy, poeta, redaktor "Strzelca" i "Przeglądu Wojskowego" - dopisał do piosenki ludowej kilka zwrotek. Piosenka została ogłoszona w 1915 r. (1918 r. ?) w Piotrkowie Trybunalskim. Jak wiele żołnierskich piosenek traktowana była "kupletowo": zależnie od miejsc akcji i wydarzeń dopisywano nowe zwrotki. Zamieszczamy wersję najbardziej rozpowszechnioną. Rozmaryn - kwiat używany na bukiety i wianki ślubne oraz do pierwszej Komunii Św. także w kosmetyce i medycynie, symbol miłości, wesela i stałości uczuć - jest rośliną śródziemnomorską, dlatego są hipotezy, że pierwsze zwrotki powstały we Włoszech podczas pobytu Legionu Dąbrowskiego. W 1943 r. piosenka trafiła do konspiracyjnego wydawnictwa "Śpiewnik domowy".

I. O mój rozmarynie, rozwijaj się!,dgAd/ FBCF
Pójdędo dziewczyny, pójdędo jedynej, zapytam się,dgAgdAd

II. A jak mi odpowie: Nie wydam się,
Strzelcy maszerują, ułani wędrują, zaciągnęsię.

III. Dadząmi konika cisawego,
I ostrąszabelkę, i ostrąszabelkędo boku mego.

IV. Dadząmi buciki z ostrogami,
I siwy kabacik, i siwy kabacik z wyłogami.

V. Dadząmi manierkęz gorzałczyną,
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił za dziewczyną.

VI. Pójdziem z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukuje, śmierćmnie pocałuje, ale nie ty!

12. Marsz Pierwszej Brygady

*My, Pierwsza Brygada (wł. Marsz Pierwszej Brygady) była pieśnią I Brygady Legionów Polskich, dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego. Znana jest również pod tytułem **Legiony to żołnierska nuta**. Prawdopodobnym jej autorem był kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski. Słowa piosenki powstawały żywiłowo, układane na kwaterach i w okopach. Pierwsza wersja tekstu powstała latem 1917 r. w pociągu wiozącym internowanych.*

I. Legiony to żołnierska nuta, d A
legiony to straceńców los. A d
Legiony to żołnierska buta, d g
legiony to ofiarny stos. A d/ C

Ref. My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada, FCFdAB
 na stos rzuciliśmy nasz życia los, gdA
 na stos, na stos. Ad

II. O, ile mąk, ile cierpienia,
o, ile krwi, wylanych łez,
pomimo to – nie ma zwątpienia,
dodawał sił wędrówki kres.

13. Kadrówka

I. Raduje się serce, raduje się dusza, D G
gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.

Ref. Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

II. Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę

Ref. Oj da, oj da dana...

III. Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.

Oj da, oj da dana...

IV. A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Každy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana...

V. A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.

Oj da, oj da dana...

VI. A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza kompania kadrowa.

Oj da, oj da dana...

14. Przybyli ułani pod okienko

Przybyli ułani pod okienko, (bis)DAD/DA
Pukają, wołają: "puść panienko! "(bis) D/GDAD

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienska.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"
"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienska otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

15. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani

Autor słów Feliks Gwiżdż (1885-1952) - oficer Legionów Polskich, dziennikarz i literat, napisał piosenkę w 1917 r. w 3 Pułku Piechoty Legionów. Początkowo nazywała się "Legun na wojence". Inne źródła twierdzą, że autorem słów jest poeta legionowy Henryk Zbierzchowski lub Józef Obrochta-Maćkulin. Jeszcze inne wskazują na twórcę anonimowego.

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani C G C F C
Że za tobą idą, że za tobą idą G C
Chłopcy malowani. G C

Chłopcy malowani, sami wybierani
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje
Raz, dwa stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
Jeśli nie powstańca?

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura
A za tobą idzie, a za tobą idzie
Uskrzydłona chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

16. Kalina, malina

Kalina, malina w lesie rozkwitała (bis)
Nie jedna dziewczyna żołnierza kochała (bis)

Żołnierza kochała, strzelca polubiła
I miłe liściki do niego kreśliła

Liściki kreśliła i pisała wiersze
By swemu miłemu rozweselić serce

A w niedziele rano kiedy słońce wschodzi
To ten młody strzelec po koszarach chodzi

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi
Pana porucznika o przepustkę prosi

Panie Poruczniku – puść mnie pan do domu!
Bo moja dziewczyna urodziła syna.

Urodziła syna, pięknego chłopaka
Będzie z niego żołnierz, tak jak jego tata.

Puszczę ja Cię, puszczę, ale nie samego
Każę Ci osiodłać konika karego

Konika karego i te złote lejce
Pojeźdź do dziewczyny, rozwesel jej serce

Jedzie strzelec jedzie o drogę nie pyta
A młoda teściowa u progu go wita

Żołnierzu, żołnierzu, twoja to przyczyna
Przez Ciebie zhańbiona została dziewczyna
Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama
I ta ciemna nocka, po której hasała
Hasała, pijała i grywała w karty
Myślała dziewczyna, że ze strzelcem żarty

To nie były żarty ani żadne kpiny
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny
Kalina, malina w lesie rozkwitała
I na tym piosneczka skończona została.

17. Z młodej piersi się wyrwało

Autor Michał Zieliński był zawodowym podoficerem w orkiestrze wojskowej. Napisał piosenkę w 1933 r. na konkurs na "Dzień Żołnierza". Zdobyła bardzo dużą popularność w latach wojny, w oddziałach partyzanckich i w wojsku na Zachodzie. Autor Michał Zieliński był zawodowym podoficerem w orkiestrze wojskowej. Napisał piosenkę w 1933 r. na konkurs na "Dzień Żołnierza". Zdobyła bardzo dużą popularność w latach wojny, w oddziałach partyzanckich i w wojsku na Zachodzie.

Z młodej piersi się wyrwało A⁷ D
W wielkim bólu i rozterce G
I za wojskiem poleciało D
Zakochane czyjeś serce. A⁷ D

Żołnierz drogą maszerował
Nad serduszkim się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną D G D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno A
Może także jest w rozterce A⁷
Zakochane czyjeś serce. A D
Może potajemnie kochasz D G D
i po nocach tęsknisz, szlochasz. G
Tę piosenkę, tę jedyną e D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno. A⁷ D

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną ...

18. Ułan

Stoi ułan na widecie,
Siodło pod nim szkapę gniecie,
A szkapina pocziwina,
Nie chce dalej iść. } bis

Stoi, prosi, nawet błaga,
Nic, cholera nie pomaga,
Stoi, durna jak słup soli,
I nie rusza się.

Stoi ułan i flirtuje,
A śmierć nad nim przelatuje,
Ale ułan, jak to ułan,
Nic nie boi się.

Żegnaj, miła, ruszam w drogę,
Ja już dłużej stać nie mogę,
Bądź mi wierna, bo inaczej
W gębę mogę dać.

Ułan pola obserwuje,
A szkapina podskakuje.
Ta u licha, stójże z cicha,
Bo germańce tuż.

Stoi ułan na okopie,
A śmierć pod nim dołki kopie,
Granat trzasnął, ułan wrzasnął,
I łba nie ma już.

Nieśli trumny przez dąbrowę:
W jednej ułan, w drugiej głowę,
Pochowali, przyklepali,
Dobrze jemu tak.

Rano gdy pobudkę grali
Ułan z głową z trumny wstali,
Przyśrubował, przyklajstrował
I już głowę ma.

A nazajutrz po wieczery,
Każdy zasnął jak należy,
A nasz ułan do szuflady,
Zamknął łeb na klucz.

Teraz w bitwie ułan hula,
Nie straszna mu żadna kula,
Bo, mój Boże, któż to może
Umrzeć drugi raz.

19. Po ten kwiat czerwony

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie,
Żołnierz zarzuci broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie.

Ref.: Wstęgą szos, miedzą pól żłoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.

Dla tych co wiernie czekają
Będą żołnierze śpiewali
O tym, jak pięknie zakwitają
Kwiaty czerwiejsze od malin.

Ref.: Wstęgą szos, miedzą pól żłoconych, ...

20. Kujawiak partyzancki

Snują się po lesie jakieś dziwne cienie
Trzask gałęzi, kroki, słyhać koni rzenie.
Czy to sen, czy jawa, prawda to, czy czary,
Dziwi się las stary.

Sosny — dąb, brzoza — buka,
Pyta: kto to, czego szuka?
Czy zazarowanych kroci,
Czy może kwiatu paproci?

Tylko dostojne, omszałe modrzewie
Wiedzą, czego żadne inne drzewo nie wie,
Pamiętają dobrze rok krwawych zamieci —
Sześćdziesiąty trzeci.

Mówią im dźwięki pieśni,
Że to my — żołnierze leśni,
Że to swoi, że nie obcy,
Że to świętokrzyscy chłopcy.

Wiatr w konarach szumi gościom powitanie,
Księżyc świeci lampą, mech ściele posłanie!
Na znak niezłomnego, wiecznego przymierza
Lasu i żołnierza.

Ognia blask twarze złoci,
Papieros w mroku migoce,
Żadne złe się tu nie waży,
Las i noc stoją na straży. Śpiewają
chłopcy wokoło ogniska, Wtóruje
szumem Puszcza Świętokrzyska! Radość
i wiara cały kraj zalewa, A las śpiewa,
śpiewa!

Młody głos piosnkę niesie
Po wysokim, mrocznym lesie.
A do taktu serce bije:
Nie zginęła! Walczy! Żyje! [[]

21. Sadźmy róże

Utwór narodził się pod koniec 1831 r. w Mikołajowicach koło Wojnicza pod Tarnowem. Tam, w dworku Józefa Tetmajera, przebywał Goszczyński przez okres kilkunastu miesięcy (1831–1832), zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego. W oryginale wiersza, pod tytułem, znajduje się dedykacja „Do M.S.”. Adresatem ukrytym w inicjałach był Michał Szwejcer, który razem z Sewerynem Goszczyńskim uczestniczył w szturmie na Belweder (1830). Oryginalna całość utworu zawiera cztery strofy

Do wiersza Goszczyńskiego dodano melodię nieznanego autora i tak powstała pieśń spopularyzowana pod tytułem Sadźmy róże. Melodia ta pochodzi z pieśni, którą wcześniej śpiewali zesańcy gnani na Sybir.

Sadźmy, przyjacielu, róże!

Długo jeszcze, długo światu

Szumieć będą śnieżne burze:

Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,

Może już nie ujrzym kwiatu,

A więc sadźmy je dla innych,

Szcześliwszemu sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!

Gdzie idziemy — same głogi,

Gdzieśmy przeszli — róże wzrosły;

Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,

Świat wiecznego wypocznienia

Da nam miłszy kwiat od róży:

Łzy wdzięczności i wspomnienia.

22. Rota

„Rota”, pieśń F. Nowowiejskiego do słów M. Konopnickiej. Wiersz Marii Konopnickiej w pierwotnym zamierzeniu autorki był protestacyjną odpowiedzią na ustawę rządu pruskiego o przymusowym wywłaszczeniu Polaków z ziemi i stanowił punkt kulminacyjny poetyckiej i publicystycznej kampanii Konopnickiej przeciwko germanizacyjnej polityce niemieckiej. Utwór po raz pierwszy ukazał się w krakowskim piśmie "Przodownicy" w 1908r. Popularność pieśni została ugruntowana podczas uroczystych obchodów Roku Grunwaldzkiego w 500-lecie bitwy. Wykonana po raz pierwszy 15 VII 1910 przez chóry z całej Polski w dniu odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, na zawsze zapisała się w pamięci Polaków.

I. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
nie damy pogrześcmowy.

Polski my naród, Polski lud,
królewski szczep piastowy.

Nie damy by nas gnębił wróg,
tak nam dopomóżBóg! } bis

II. Do krwi ostatniej kropli z żył
bronićbędziemy ducha.

Aż się rozpadnie w proch i pył
krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg,
tak nam dopomóżBóg! } bis

III. Nie będzie Niemiec pluć nam w
twarz, ni dzieci nam germanił.

Oreżny stanie hufiec nasz.

Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg,
tak nam dopomóżBóg. } bis

IV. Nie damy miana Polski zgnieść

Nie pójdziem żywo w trumnę.

Na Polski imię, na Jej cześć,

podnosim czoła dumne,

Odzyska ziemię dziadów wnuk...

- Tak nam dopomóż Bóg! } bis